

**P⁶⁹
B**

ARCHITEKTURA

zeszyty naukowe



13

1994

białystok

ZESZYTY NAUKOWE POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ

Nauki Techniczne Nr 98

Architektura Z. 13

*Bartosz Jarema Czarnecki, Witold Czarnecki
Józef Maroszek*

ZABŁUDÓW

STUDIUM HISTORYCZNO-PRZESTRZENNE

BIAŁYSTOK 1994

WYDAWNICTWA POLITECHNIKI BIAŁOSTOCKIEJ

Recenzent:

dr hab. Bohdan Rymaszewki
(prof. Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej)

Redaktor działowy:

dr. inż. arch. Grażyna Milewska

Redaktor zeszytu:

prof. dr hab. inż. arch. Witold Czarnecki

Autorzy:

Witold Czarnecki — rozd. I
Józef Maroszek — rozd. II, III, IV
Bartosz J. Czarnecki — V, VI

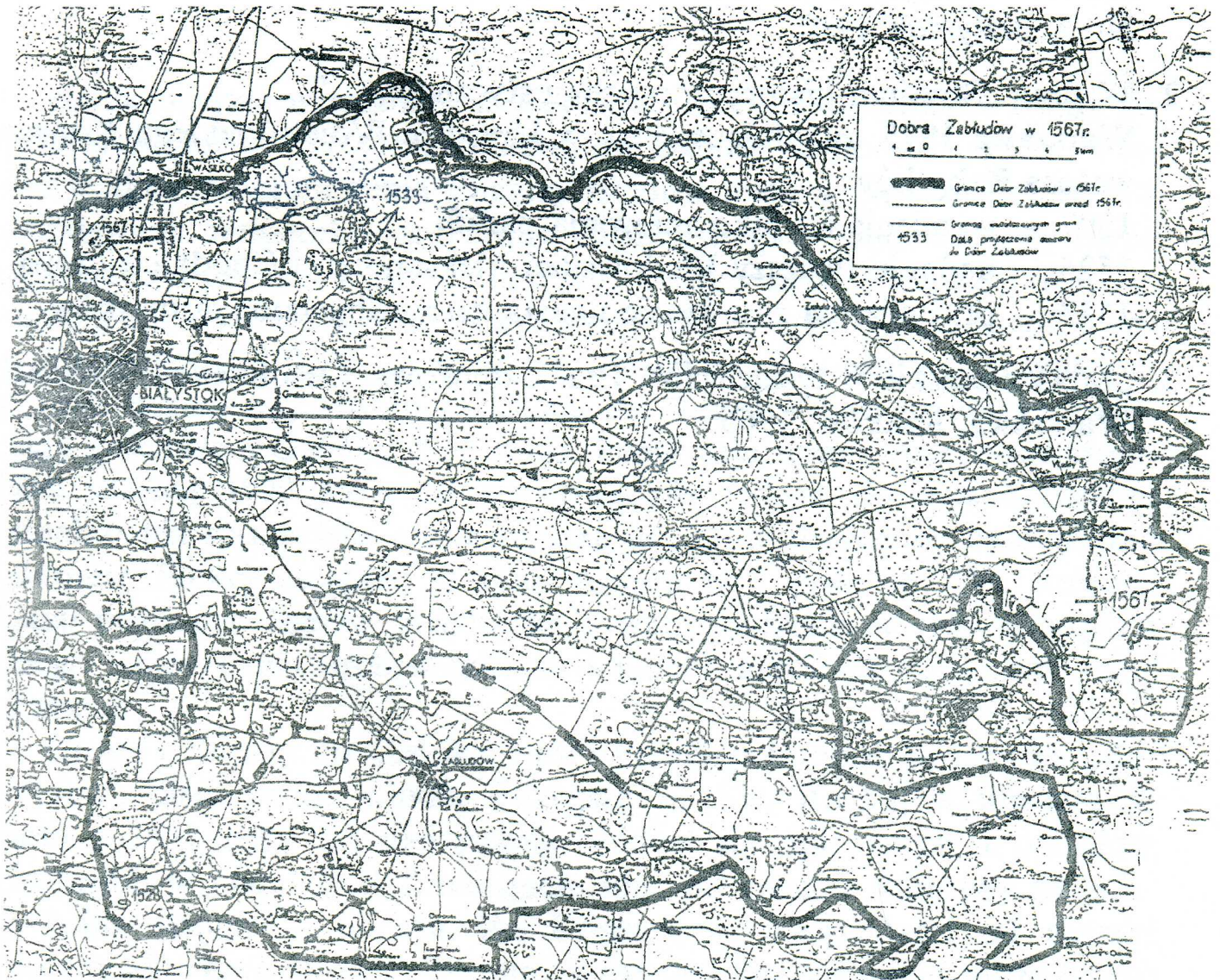
Opracowanie redakcyjne Jadwiga Żukowska
Skład komputerowy Iwona Joanna Garncarz

ISSN 0239-572X

Skład komputerowy w Dziale Wydawnictw Politechniki Białostockiej.
Druk w Dziale Poligrafii Politechniki Białostockiej. Nakład 100 egz. Ark. wyd. 3,0.
Ark. druk. 5,0. Oddano do druku w październiku 1994 r. Druk ukończono w październiku 1994 r. Zam. 95/94

SPIS TREŚCI

	Strona
I. Wprowadzenie	3
II. Renesansowy układ przestrzeni miejskiej	13
III. Zabytkowe obiekty sakralne	27
IV. Zabudowania dworskie	49
V. Rozwój przestrzenny	59
VI. Architektura	67



Rys. 3. Dobra Zabłudów w 1567 roku; opr. J. Maroszek, T. Popławski

II. RENESANSOWY UKŁAD PRZESTRZENI MIEJSKIEJ ZABŁUDOWA

Najdawniejsza wzmianka, w źródłach pisanych, o istnieniu osady na terenie dzisiejszego miasteczka Zabłudów odnosi się do roku 1550. Wtedy to w akcie rozgraniczenia Puszczy Błudów między synami Aleksandra Chodkiewicza wzmiankowano dwór Zabłudów [1]. Najdawniejszy dwór znajdował się pewnie w innym miejscu, w górę rzeki Melatyny (Rudni), w uroczysku zwanym w 1662 roku „Stare Drożyszczce” [2], a w 1894 roku „Zamczysko” [3]. W miejscu tym rzeczka mianowana „Czerpiczówka” (dziś bezimienny strumień) wpada do Rudni. Obok przebiega historyczny gościniec z Gródka do Suraza. Penetracja terenu przeprowadzona późną jesienią 1990 roku nie doprowadziła jednak do zlokalizowania i odnalezienia stanowiska archeologicznego, które można by było wiązać z dworem funkcjonującym w tym miejscu w I połowie XVI stulecia. Z racji poznania dziejów miasteczka przeprowadzenie w tym uroczysku pełnego rozpoznania archeologicznego należy uznać za ze wszech miar wskazane.

Droga z Suraza do Gródka, która przebiegała obok uroczyska „Zamczysko”, historycznie wiodła dzisiejszą ul. Św. Rocha, w inwentarzu miasta z 1622 roku do niej pewnie odnosi się opis parcel i ogrodów położonych w ulicy „Pod Kostorgiem idąc od rzeczki Milatyny po prawie jedna strona ... uliczka. Za Kostorgiem z ogrodami od rzeczki Milatyny idąc lewa strona”. Termin „Kostrog” jest niejasny i może łączyć się z obiektem, w którego miejscu zlokalizowane są dziś – cmentarz i kaplica Św. Rocha. Historia tego obiektu (najdawniejsza) w świetle archiwum kościelnego i znanych źródeł historycznych jest niejasna. Umiejscowienie w sieci ulic i wyraźnie decydujące znaczenie dla ich przebiegu powodują, że jesteśmy skłonni sądzić, iż mamy do czynienia z obiektem starszym niż jednolite rozplanowanie miejskie przeprowadzone w 1553 roku. Tym bardziej, że teren cmentarza wcale nie mieści się w zasadach podziału na bloki siedliskowe. Może kopie inwentarza 1622 roku podają przekręconą formę nazwy, a uliczka nosząca dziś imię

Św. Rocha nazywana była „Za Kościołkiem” i „Pod Kościołkiem”, a cmentarz był miejscem najdawniejszej lokalizacji świątyni?

W 1553 roku Zygmunt August zezwolił na „zasadzenie miasta” i odbywanie targu i jarmarków [6]. Powołanie nowego miasta było funkcją wzmożonego osadnictwa wiejskiego, które zajmowało wówczas zachodnią połąć Puszczy Błudów. Miasto aktywnie uczestniczyło w trzebieży i kolonizacji. Mieszczanie na wykarczowanym obszarze zorganizowali potężny ciąg osadniczy zwany Folwarkami Miejskimi (dziś wsie Folwarki Wielkie i Folwarki Małe). Obszar upraw rolnych na ziemi, którą odebrało miasto puszczy wynosił aż 100 włók (ok. 1650 ha). Przedmieście to usytuowano wzdłuż linii, równoległe do granicy lasów, a mieszczanie z przedmieścia Folwarki Miejskie mieli widocznie dalej trzebić las [7]. Organizacja tego ważnego przedsięwzięcia powtarzała wzorce tzw. wsi osocznickich organizowanych na przedpolach gospodarskich puszczy: Białowieskiej, Grodzieńskiej i innych. Dziś ważnym zabytkiem, sprzed czterech i pół stuleci, tej umiejętności rządzenia się przestrzenią, jest układ ciągu wsi pod ścianą dawnej Puszczy Błudów. Ciąg ten zorganizowało miasto, a wsie Folwarki Wielkie i Folwarki Małe stanowiły przedmieście, zamieszkałe przez przedmieszczan podlegających jurysdykcji miejskiej. Późniejsi właściciele odebrali miastu to terytorium, Janusz Radziwiłł w ordynacji danej magistratowi wskazał: „Zapisy i zeznania, które ad praesentem diem folwarczanie do ksiąg miejskich zabłudowskich wnosić mają in suo robore zostawać, odtąd jednak jurysdykcja ich za zamkiem ma być obracana” [8]. Akt ten z 1635 roku podporządkowywał mieszczan z przedmieścia jurysdykcji dworskiej, odbierał im prawo posługiwania się miejskimi zwyczajami magdeburskimi. Później wieś tę wymienia falsyfikat (rzekomo wystawiony przez Marię Radziwiłłową Wołoszkę) z 1659 roku uposażający klasztor czerńców prawosławnych. Wołoszka miała jakoby nadać stuwłókową wieś Folwarki Miejskie czerńcom [9]. Pierwotny więc obszar, który nadał miastu jego twórca Grzegorz Chodkiewicz, był znacznie większy niż ten, który zobrazowany jest na planie gruntów miejskich z 1894 roku.

Założenie miasta Zabłudowa w 1553 roku zbiegło się w czasie z urządzeniem w niedalekim sąsiedztwie centralnej rezydencji monarszej ostatniego Jagiellona (Knyszyn-Tykocin). Aleksander i później Grzegorz Chodkiewicz byli dygnitarzami litewskimi i należeli do ścisłej elity w całym państwie. Bliskość centralnej rezydencji monarszej (król w Knyszynie zaczął dłużej „przemieszkiwać” właśnie od 1553 r.) powodowała, że Grze-

gorz Chodkiewicz zakładając miasto musiał liczyć się z aspektem prestiżowym i szerszym programem miasteczka rezydencjalnego. Lokalizacja drukarni, zwiększenie uposażenia kościoła, erygowanie cerkwi, szpitali-przytułków przy obu świątyniach, wreszcie szkoły, co nastąpiło w 1567 roku, wyraźnie wskazują, że Zabłudów miał być „miasteczkiem – etykietką” „pana wileńskiego” i hetmana wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego [10].

Właśnie te względy zdecydowały o nadaniu miastu regularnego starannie rozmierzonego układu przestrzennego. Dziełem Grzegorza Chodkiewicza jest myśl usytuowania miasteczka w sąsiedztwie wielkopańskiej rezydencji, gdzie siedziba dworska oddzielona była rzeką i stawem. Rozplanowano bardzo duży, zbliżony do kwadratu rynek. We wschodnich narożach rynkowych, gdzie układ miejski korespondował z rezydencją wielkopańską, umieszczono kościół katolicki i cerkiew. Z każdego naroża rynku poprowadzono parę zbiegających się pod kątem prostym ulic, z których większość była wyprowadzeniem gościńców – suraskiego, bielskiego, knyszyńskiego (choroskiego), gródkowskiego (i z osady czerńców Monasteru Supraskiego), krynickiego. Inne dodatkowo łączyły przestrzenie – jurydykę kościelną, jurydykę cerkiewną, osadę młyńską, wreszcie rezydencję wielkopańską. Czytelność powiązań komunikacyjnych rynku i układu urbanistycznego w Zabłudowie aż po dzień dzisiejszy świadczy o wysokim poziomie umiejętności urbanistycznych planisty organizmu miejskiego. Osada należy do rzadkiego przykładu miast założonych „na surowym korzeniu”. Archaicznymi elementami jednak są: wprowadzenie gościńca suraskiego, kierunek gościńca gródkowskiego, wreszcie, jak się wydaje, układ części miasta przy dawnej ulicy Lewoszkowej.

System parcel i ogrodów związanych z ul. Lewoszkową (dziś Sikorskiego), oddzielony od organizmu miejskiego strumieniem, zwanym Muchawiec, mógł pierwotnie stanowić samodzielną wieś (przed 1553 r., tj. przed lokacją miasta). Dawną wieś być może pozostawiono jako segment nowego renesansowego rozplanowania. „Właściwe” miasto, założone w 1553 roku, składało się z 4 ulic (Zatylna, Choroska, Suraska, Szewcowska w 1622 r.) ciągnących się z zachodu na wschód i 4 krzyżujących się z nimi ulic (w 1622, Bielska z Mostową, bezimienne późniejsza Muchawiecka, Zduńska, – później zwana Szkolną i Pod Kostrogim – pewnie Św. Rocha).

W skomponowaniu organizmu miejskiego G. Chodkiewicz skorzystał z umiejętności mierniczych królewskich, zatrudnionych w tym czasie przez Bonę i Zygmunta Augusta w pracach geodezyjnych i planistycznych w domenie monarszej.

Po 1622 roku miasto zostało ufortyfikowane – otoczono je wałami ziemnymi. Wyraźnie o tym wspomina ordynacja dana miastu przez księcia Janusza Radziwiłła w 1635 roku: „Miasto tak jako teraz jest, w swej cyrkumferencji ma zostawać i luboby za czasem przyszło wałów zmniejszyć, tedy ci, którzyby za wałem mieszkanie swe mieli, mieszczanie zabłudowscy, pod tamże prawem i przywilejem zarówno z miastem siedzieć mają” [11]. Śladów fortyfikacji dziś w układzie miejskim nie widać. Pewnym naprowadzeniem na trop ich istnienia może być opinia jednego z mieszkańców Zabłudowa – pana Kazimierza Szyłkiewicza. Dawniej w układzie ulic zaznaczały się anomalie polegające na tym, że ulice, które winny prosto biec przez układ, tak nie biegły, lecz pojawiały się na nich charakterystyczne uskoki, może związane z chęcią utrudnienia ostrzału ciągów komunikacyjnych. Może były to ślady bram miejskich ustawionych przy wałach. Sprawa wymaga dalszych badań. Nie są znane plany szczegółowe miasta z XIX wieku, które mogłyby wyjaśnić to dokładniej. Inwentarz miasta wspomina też o 20 „szańcach” ogrodowych i 20 „szańcach” morgowych namierzonych wokół osady. Terminu „szaniec” użyto pewnie jako pojęcia geodezyjnego, nie militarne.

W 1649 roku źródła wzmiankują o tym, że „urzędnikiem zabłudowskim był Józef Naronowicz-Naroński, wybitny geometra, mierniczy i kartograf. O jego pracach mierniczych w dobrach zabłudowskich nie wiemy nic, choć bez wątpienia powierzenie mu stanowiska „urzędnika” było związane z takimi działaniami [12].

O ile układ ulic, rynku, parcel i ogrodów przydomowych w ogólnych zarysach został rozmierzony w 1553 roku, o tyle układ pól otaczających miasto później ulegał dwukrotnie ważnym transformacjom. Po raz pierwszy około 1810 roku i drugi raz w okresie międzywojennym.

W jednym ze źródeł historycznych z 1818 roku czytamy: „... czas istniałego w hrabstwie zabłudowskim jeometrycznego wymiaru gruntów były jeometra Kwiatkowski przywodząc do skutku ten włożony nań obowiązek rozdzielił wraz i części gruntu do zabłudowskiego kościoła przynależny partycypując one pomiędzy zabłudowskie mieszczany, częśćkę zaś onych wcielając do dworu zabłudowskiego” [13]. Kwiatkowski ingerował zasadniczo w generalny pomiar poprzedni, pewnie jeszcze szes-

nastawieczy, z czasów założenia miasta. W Centralnym Archiwum Białorusi w Mińsku zachował się „Atlas dóbr zabłudowskich” bez wątpienia efekt pomiaru Kwiatkowskiego, a wśród innych miejscowości „Plan miasta Zabłudowa” i „Plan folwarku zabłudowskiego” [14].

RYNEK

Przestrzeń rynkową zaplanowano w 1553 roku. Zapewne od początku ustawiono tam ratusz miejski, któremu towarzyszyły kramy. W 1679 roku pozwolono Żydom zbudować na rynku 16 kramic w 2 rzędy. („pozwalamy pomienionym Żydom postawić kramnice jednym rzędem 8, inkludując w to dwie kramnice, które dotąd w Rynku mają – na tym miejscu, gdzie budynki ichże dotychczas stawały” [15]). Jeszcze około 1900 roku pomiędzy dwoma rzędami kramów biegła maleńka uliczka, zwana „Ciasną”, wiodła ona do ustawionego na jej osi ratusza, a od strony zachodniej miała przedłużenie poza rynkiem aż do placu przy bożnicy żydowskiej i wybiegała na ul. Szkolną [16].

W końcu XVII wieku Ludwika Karolina Radziwiłłówna, właścicielka miasta, wyraziła „Życzliwe zdanie”, w którym poleciła: „Miasto, żeby koniecznie było wybrukowane, bo z wiosny i jesieni nie jeden z towarami woli do inszego miasteczka jechać na targ, aniżeli tu w błocie się topić. Przez co w handlu kupcy i mieszczanie ginąć muszą i lubo wyraźne rozkazanie księżnej JMci niepojednokrotnie było ... jeszcze dotąd błoto błotem zostaje. Kramnice albo kletki żydowskie kazać znieść, a w ratuszu kazać po bokach każdemu wydzielić kram i naznaczyć płat” [17]. Jatek jednak nie zniesiono, Żydzi poleceń księżnej i jej „życzliwego zdania” nie słuchali.

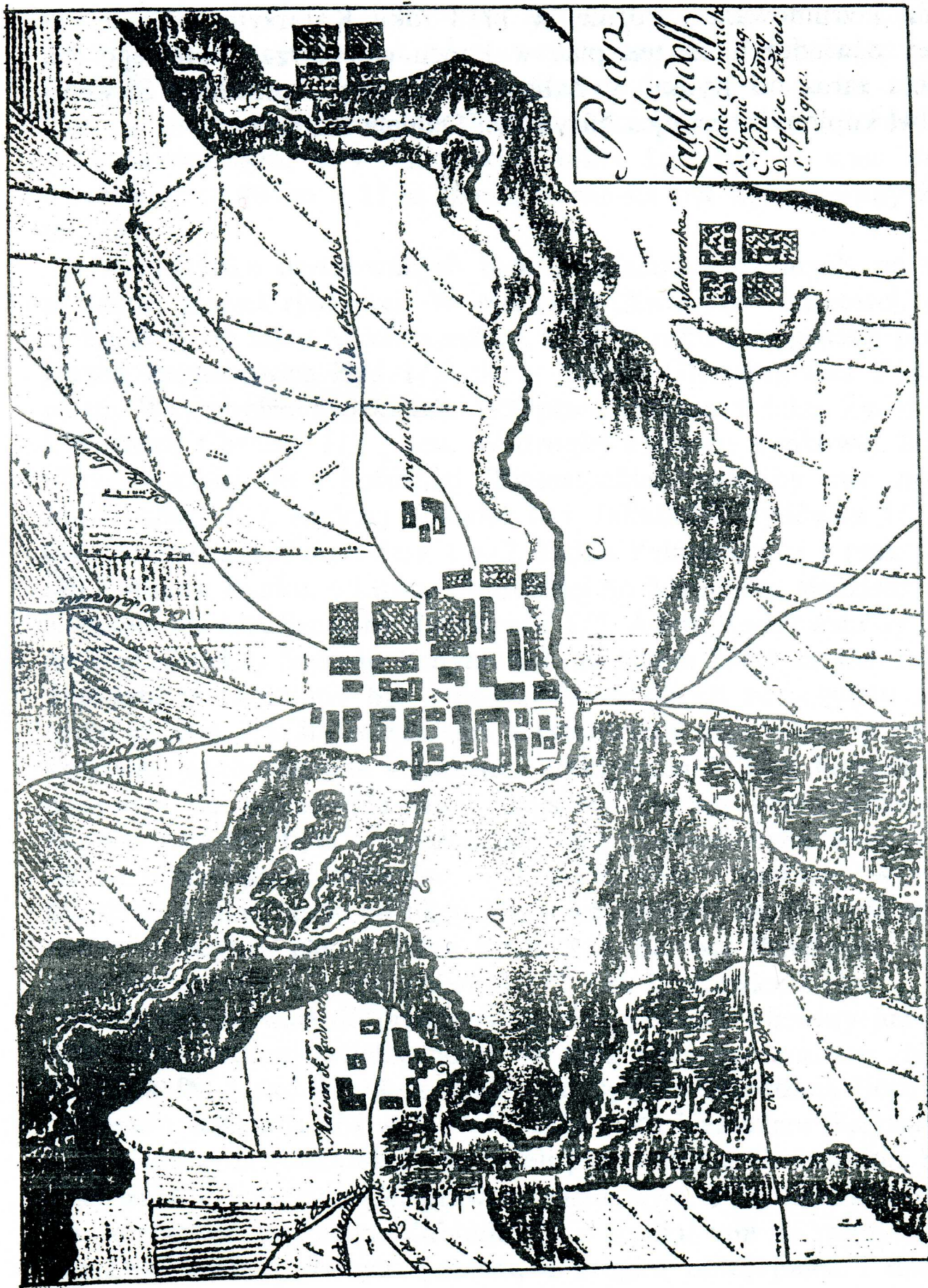
Z początku XIX wieku pochodzą bliższe informacje o ratuszu miejskim. W 1809 roku opisywano „Inwestycje w dobrach zabłudowskich”, przy okazji wzmiankowano: „Ratusz zabłudowski, którego Okołów (rządca – przyp. JM) Prusakom nescitus guo titulo sprzedać pozwolił, ponieważ widzi się ozdobą miasta i nie jest przestarzałym, może być niewielkim zreperowany kosztem, do czego i miasto chętnie przyłożyć oświadcza się, osobliwie katolicy. Kramy w nim znajdujące się z oczywistym użytkiem skarbowym zastąpiłyby w okazalszym sposobie miejsce, w którym niedorzecznie pozwolono Żydom porobić dawniej różne niebezpieczne od ognia wśród samego miasta przebrzydłe szałasze” [18].

Rok później w 1810 „W ratuszu zabłudowskim na dole znajduje się kramików 13, na górze sień, po prawej stronie izba z komorą, a po lewej izb 2. W tych izbach i sieniach w ogóle znajduje się okien 12, a drzwi 4. Cały ratusz prócz wystawy ma długość sążni 12 czyli łokci litewskich 36, a szerokości sążni 6 vel litewskich łokci 18”. Był to więc budynek o rzucie 23 m 40 cm × 11 m 70 cm, w całości był wybudowany z drewna [19].

Przy Rynku usytuowanych było 16 placów sadzibnych, po 4 place w każdej pierzei rynkowej. W pierwszej „kwaterze” rynkowej, od ulicy Bielskiej do ulicy Muchawieckiej, w 1622 roku swe posesje posiadali: Dawid Zelmanowicz Żyd 1/2 placu, Dawid Gierszonowicz Żyd 1 1/2 placu, Wawrzyniec Swiekiczek 1/2 placu, Nason i Icko Żydzi 1 plac i Wojciech Chromy 1/2 placu. W drugiej kwaterze rynkowej, licząc od ulicy Suraskiej do Choroskiej (Białostockiej), siedziby swe posiadali: Jan Kucharz 1/3, Andrzej Krawiec 1/3, Jakubowa Żydówka 1/3, Łazar Gierszonowicz Żyd Arendarz 1 1/2, Judka Zelmanowicz 1 plac. W trzeciej kwaterze Rynku, od ulicy Choroskiej do Mostowej, siedzieli: Marcin Rumieiewicz 1/2, Szczęsny Swiekiczek 1/2, Adam Twarowski 1/2, Krzysztof Buniecki 1, Szymon Kutylowski „za listem książęca JM 1 wolny”. Ten ostatni zwolniony był z podatków miejskich ze względu na swój urząd pisarza i wójta miejskiego. Usytuowanie jego domu przy Rynku było więc wytłumaczone względami praktycznymi. Tam bowiem pewnie odbywały się posiedzenia ławy miejskiej, którym przewodniczył wójt. Skrajna kwatery była widocznie również podbudowana swoistym prestiżem otaczających obiektów – kościół, zbór i cerkiew. W czwartej kwaterze Rynku, licząc od ulicy Mostowej, posesje swoje posiadali: Piotrowa Burniewska plac 1, Iwan Bucik 1/2, Bartosz Proszyński 1/2, Siemion Malczewski 1/2, Piotr Kowal 1/2, Sak Iliaszewicz 1 plac.

Szczególną wartość przedstawiał plac narożny wliczany już do placów ulicy Dwornej (Mickiewicza). W 1662 roku zaznaczono: „Na dwór książęca JM 1 wolny”, obok znajdował się plac Sebastiana Borowskiego „za listem Książęca JM wolny”. W 1715 roku Kazimierz Niżyński i jego żona Katarzyna Kamalówna sprzedali plac Joannie Gruzewskiej Stryjeńskiej wojskiej grodzieńskiej prawem wieczystym. Przy okazji wspomniano, że plac ten „w mieście Zabłudowiu w Rynku sam na rogu, nad ulicą Do Dworu idącą, jednym bokiem, a drugim obok placu i domów p. Aleksandra Czammera, końcem zaś jedno do Rynku, a drugim do cmentarza zborowego leżący, z budynkami na nim z dawna będącemi, teraz

opadłemi i zruinowane”. Później w 1718 roku Katarzyna i Kazimierz Nizyńscy oświadczyli, że ten plac w końcu cmentarza zborowego „za parkanem zaraz od Rynku w Zabłudowiu leżący” sprzedany Stryjeńskiemu był kupiony przez ojca Nizyńskiej Daniela Kamela.



Rys. 4. „Plan de Zabłędz”, niedatowany (zap. XVIII w.), z podpisami w jęz. francuskim, brak zachowanej skali (1:1 300?) i proporcji, nazwy miejscowe znacznie zniekształcone, autor nieznany. Politechnika Warszawska, Zbiory Zakładu Architektury Polskiej, sygn. U.I.73.



Rys. 5. Fragment „Planu de Zablandoff” z XVIII w. Szczegół z założeniem pałacowo-parkowym i układem siedlisk miejskich. Politechnika Warszawska, Zbiory Zakładu Architektury Polskiej, sygn. U.I.73

LITARATURA

1. Oryginał w Archiwum Państwowym (dalej cyt. AP) Kraków, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów nr 38, s. 27-30, z datą Brzostowica 2.01.1550, inne kopie podają: 6.12.1549 r.
2. Centralnyj Gosudarstvennyj Istoričeskij Archiw Biełorusi (dalej cyt. CGIA) Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2641, k. 21; Tamże, F. 694, 2, nr 2635, k. 24. W obu kopiach występuje forma: „Drozyszczce Starego”.
3. Plan gruntów m. Zabłudów przechowywany jest w Muzeum Okręgowym w Białymstoku, w zbiorach działu historycznego przy ul. Warszawskiej.
4. W 1622 r. obok przebiegała „Droga Grodkowa”.
5. CGIA Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2641, k. 16v. Tamże, F. 694, op. nr 2635, k. 16v-17.
6. Oryginalny dokument pergaminowy z podpisem ręki króla Zygmunta Augusta w prywatnym posiadaniu p. Bogdana Mikuły, zam. Warszawa, ul. Lasek Brzozowy 10 m. 54.
7. Por. Mapę Obrębowa woj. białostockiego w skali 1:25 000.
8. CGIA Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2642, k. 32-33.
9. AGAD, Arch. Radziwiłłowskie (dalej cyt. AR), dz. VIII, nr 654, s. 5-8.
10. Por. akt wystawiony w Białwiczach 6.06.1567 r. (nie jak często błędnie wskazywano 1563 r.). Dokument był wielokrotnie publikowany drukiem, m.in. w Archivalnom Sbornike dokumentov odnosjaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rosji, t. XI, s. 161-163.
11. CGIA Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2642, k. 32-33.
12. Archiwum Archidiecezji Białystok (dalej cyt. AAB), Archiw. Dworu Zabłudowskiego (dalej cyt. ADZ) z dawną sygnaturą świecką „No 163. Fasc. 36 Zabłudów”.
13. W 1679 r. stwierdzono, że „do 16 kramnic inkludując”.

14. CGIA Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2652. Już wcześniej w r. 1787 planowano taki pomiar. Generalny plenipotent radziwiłłowski chorąży Sirpacki, będąc przejazdem ze Słucka w Zabłudowiu, informował, że w pierwszych dniach marca 1787 r. miał przybyć geometra z komisją dla pomiaru całego hrabstwa zabłudowskiego. — por Arch. sb., t. XI, s. 160. Czy do tego pomiaru doszło? O jego zakresie i efektach nie wiemy nic. Może z tym pomiarem łączy się przesiedlenie chłopów m.in. likwidacja folwarku Wolskich we wsi Łubniki, osadzenie tam chłopów przybyłych skądinąd.
17. CGIA Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2636, k. 345-346 v.
18. CGIA Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2642, k. 27 v.
19. Tamże, F. 694, op. 2, nr 2642, k. 42 v.

III. ZABYTKOWE OBIEKTY SAKRALNE

KOŚCIÓŁ RZYMSKOKATOLICKI

Najstarszy kościół rzymskokatolicki w Zabłudowie powstał wraz z zapoczątkowaniem wzmożonej akcji osadniczej, jeszcze przed wystawieniem przez Zygmunta Augusta dokumentu lokacyjnego w 1553 roku. W terminarzach bowiem dorocznych jarmarków, które miały się odbywać w mieście, umieszczono święto „Wniebowzięcie Panny Marii” (nie zaś Uspienie) [1]. Regularny kształt jurydyki kościelnej wskazuje, że świątynię katolicką w tym miejscu usytuowano wówczas, gdy komponowano cały układ, a więc pewnie najstarszy kościół mieścił się gdzie indziej. Już wyżej wskazywano lokalizację prawdopodobną – w miejscu późniejszego cmentarza i kaplicy Św. Rocha.

Miejsce lokalizacji świątyni katolickiej nie uległo zmianie od 1553 roku aż po dzień dzisiejszy. Oprócz kościoła i towarzyszącego mu cmentarza grzebalnego, na prostokątnym terenie obwiedzionym ulicami: Mostową, Za Kościołem i Przed Kościołem (nazwy notowane w 1622 r.) znajdowały się zabudowania plebańskie – plebania, szpital, czyli przytułek, i w różnym czasie jeszcze inne – wikariat, szkoła, dom Akcji Katolickiej etc.

Obecnie istniejący kościół pw. Piotra i Pawła zbudowano w latach 1805-1859. Jego poprzednikiem w tym miejscu była drewniana świątynia zbudowana w 1688 roku [2] (wcześniej w czerwcu 1685 r. spłonął kościół z 1553 r.) [3]. Istniejący obiekt jest więc trzecim z kolei w tym miejscu.

Kościół z 1688 roku był w stanie ruiny w 1800 roku, kiedy to władze pruskie nakazały go zamknąć. Nabożeństwa przeniesiono do pobliskiego zboru kalwińskiego, a zdewastowany obiekt zburzono. Najpóźniej w 1805 roku rozpoczęto budowę nowej świątyni. Dwie trzecie miał ponieść dziedzic zabłudowski, a 1/3 parafianie. Plan sporządził architekt pow. białostockiego Kułakowski. Ówczesny pleban „wyprowadził mury do 12 arszyn (ok. 8,4 m – przyp. JM) i zaprzestał z braku funduszków. Mury stały przez lat 6. Dopiero, gdy Zabłudów przysądzono

Dominikowej z Mniszchów I° voto ks. Radziwiłłowej, II° voto hr. Demblińskiej wykończono ów kościół. Nosił on tytuł śś. Apostołów Piotra i Pawła, których obraz pędzla malarza Kolberga z Berlina umieszczony był w wielkim ołtarzu Robota przy budowie kościoła prawdziwie szła złotym krokiem, bo zbożne dzieło hr. hr. Demblińskich zakończonym zostało w roku 1840, przynajmniej tę datę wymurowania kościoła wymienia „Rubrycella”. Upłynęło jeszcze lat 19 nim zaczęto odprawiać tu nabożeństwa, przeniesione w roku 1859 ze zboru. Uprzednio ten kościół został pokonsekrowany przez bp. Żylińskiego. Dawne inwentarze kościelne podają wymiary: wysokość 14 arszyn (ok. 10 m), długość 48 arszyn (ok. 34 m), szerokość 24 arszyn (17 m). Wzmiankują też, że „roku 1840, 29 czerwca był poświęcony przez ks. Franciszka Piotrowskiego, zastępcę archidiakona białostockiego, z pozwoleniem arcybiskupa Ignacego Pawłowskiego. Konsekrowany został w 1856 roku dnia 20 września, przez księdza biskupa wileńskiego Wacława Żylińskiego, pod wezwaniem SS. Apostołów Piotra i Pawła”. Cmentarz przykościelny opasuje parkan murowany z cegieł. Parkan restaurowano w roku 1913 i wstawiono zamiast starych drewnianych bram trzy bramy żelazne.

W 1936 roku ogrodzenie remontowano. Frontową część parkanu rozebrano i zbudowano od nowa. Odremontowano parkan kościelny z trzech stron. Po rogach ogrodzenia wybudowano dwa kioski betonowe. Na jednym z nich umieszczono figurę św. Anny, na drugim św. Izydora, rzeźbione w sztucznym marmurze. „Oprócz tego postawiono na podstawie blokowej trzecią figurę – Matki Boskiej Łaskawej, przy kościele od strony głównego ołtarza, poświęconą pamięci księży i pracowników bożych w Zabłudowie zmarłych. Wszystkie trzy rzeźby wykonane zostały przez artystę Wojciecha Durka. Co się tyczy kiosków, jeden z nich przeznaczono na sprzedaż dewocjonaliów przez Trzeci Zakon, drugi dla celów Akcji Katolickiej” [4]. W latach 1990-1993 trwa remont świątyni, wymiana pokrycia na blachę miedzianą, uzupełniono brakujące detale rzeźby św. Anny. Po II wojnie światowej betonowe kioski ustawione w narożach cmentarza nie były użytkowane.

Od wschodu, poza ogrodzeniem cmentarza przykościelnego, do II wojny światowej istniała plebania zbudowana w 1840 roku. Uległa spalaniu i dziś pozostały z niej używane dotąd podpiwniczenia.

Przed 1939 rokiem poza „ułęczką” wybudowano tzw. Dom Katolicki czyli Ognisko Parafialne im. św. Anny. W budynku urządzono salę główną ze sceną, izby dla stowarzyszeń, czytelnię „przytulisko”, herbacia-

nię oraz na piętrze mieszkanie dla kościelnego. Rozebrano wówczas budynek dawnego szpitala (tamże była organistówka i wikariat), ten ostatni przeniesiono do starej plebanii. Prócz tego do dziś w sąsiedztwie kościoła zachowały się zabudowania gospodarcze, stodoła o dwóch klepiskach wybudowana około 1906 roku, a dawniej stały tam też spichlerz i wozownia [5].

CERKIEW PRAWOSŁAWNA

Analogicznie do usytuowania kościoła, w drugim wschodnim narożu Rynku, ustawiona jest cerkiew prawosławna. Najdawniejszą świątynię w tym miejscu założono w 1567 roku (nie w 1563) [6]. Ta, bądź następna, w jej miejscu dotrwała do 1746 roku, gdy „w monasteru religii grekorozyjskiej cerkiew pod tytułem Wniebowzięcia NP z dopuszczenia bożego zgorzała” [7]. Już wcześniej w katolicki poniedziałek wielkanocny 1738 roku bazylianie dyzunicy „zrzucili” starą dzwonnice, nowo zbudowana przewyższała nie tylko dzwonnice przy kościele, ale sam kościół. W 1787 roku: „cerkiew dyzunicka drewniana lecz wspaniała, o pięciu wieżach, przy której monastyr, w nich (s) czterech swieszczenników”. Już w 1807 roku określono ją jako „starą, gontem krytą o 3 kopułach, oszalowaną”. Obok ustawiona była „dzwonnica też stara 5 dzwonów” [9]. „Roku 1821 dnia 5 Junii w dzień Św. trójcy w mieście Zabłudowiu, wieczorem o godzinie 7 począł się pożar gwałtowny, spaliło się probostwo, cerkiew ruska i domów 33, stodołów 12, browarów 6” zanotował proboszcz rzymskokatolicki [10].

W 1822 roku zbudowano drewnianą kaplicę [11].

W 1827 roku rozpoczęto budowę obecnej cerkwi. Uroczyste jej poświęcenie nastąpiło w 1855 roku. Obok cerkwi zbudowano wówczas drewnianą 4-słupową dzwonnice. W 1866 roku zdjęto ze świątyni czerwoną dachówkę, a pokryto ją blachą. Wokół cerkwi wzniesiono parkan z kamienia brukowego. W latach 1883-1884 dobudowano murowaną dzwonnice wysokości 34 m [12]. Na skutek działań wojennych w czerwcu 1941 roku (24.06) cerkiew została mocno uszkodzona, prace przy odbudowie trwały trzy lata i w lipcu 1944 roku została ona poświęcona przez bp. Grzegorza Boryszewicza.

Obok cerkwi, na dużej prostokątnej parceli, od 1567 roku usytuowane było probostwo prawosławne, szpital-przytułek i budynki mieszkalne.

Od 1659 roku przy cerkwi tej istniał monaster prawosławny. Zlikwidowany został przez zaborców rosyjskich w 1824 roku [13].

ZBÓR KALWIŃSKI

W 1599 roku Zabłudów nabył wyznający kalwinizm Krzysztof Radziwiłł [14]. W 1608 roku ufundował on zbór. W 1611 roku w źródłach wzmiankowany był „kaznodzieja zabłudowski” [15]. W 1622 roku w ul. Dwornej, po prawej stronie, idąc od dworu, znajdowały się trzy place „wolne” od podatków, tzw. „zborowe” [16]. W 1688 roku w inwentarzu miasta i dóbr zabłudowskich pisano: „sam zbór idąc z miasta do zamku po lewej ręce wśród cmentarza drzewiany, gontami kryty, wieża z przódka nad babińcem, na której dwa dzwony, jeden większy, drugi mniejszy. Bania nad wieżą blachą białą obita i druga w tyle, także blachą obita, na obu wietrzniki z herbem książąt JW Radziwiłłów. Cmentarz dylami ogrodzony. Idzie jedna strona od ulicy, kędy są wrota wielkie z fortą. Druga strona od domu Pana Kamela, z furką przechodzącą do zboru, opiera się o róg placu i domu szlachetnego pana Aleksandra Czamera, a wchodzi trzecią częścią aż w plac plebanii zborowej, przeciwko szkółce zborowej, skąd znowu czwarta strona z furką przechodzącą do zboru z plebaniej aż opiera się o ulicę łączącą się z pierwszą stroną w kwadrat.

Plebania. „Idąc z Rynku do dworu po lewej ręce zacząwszy od cmentarza czwartej części, prosto idzie w jednym sznurze dyłowanie aż do samego stawu dwornego. Stamtąd po Zastawiu idzie także ogrodzenie aż do uleczki z rynku idącej do stawu mimo plebanią i kościół katolicki. Trzecia strona ogrodzona dylami od stawu” [17].

Wobec faktu, że zbór ewangelicki powstał w tym miejscu później niż stworzony w połowie XVI wieku układ miejski, należy zastanowić się w miejscu czego urządzono cmentarz, zbudowano plebanię zborową i szpital ewangelicki. Teren ten przylegał do stawu i wyraźnie korespondował z usytuowanym po przeciwnej stronie dużego stawu młyńskiego założeniem wielkopańskim. Wydaje się, że tajemnicę tę rozjaśnia nazwa placu „Kalwakatorski, z dawna do plebanii zboru zabłudowskiego należący”. Plac ten w 1688 roku opisywano tak: „Idąc do cerkwi ulęczką

Szewczowską ku rzece Milatynie po prawej stronie krajny plac nazywający się Kalwakatorszczyzna, z jednej strony o miedzę Aleksandra Baranowskiego, trybem prostym aż do rzeki Muchawca, a z drugiej strony po rzekę Milatynę (Rudnię dziś – przyp. JM), która idzie ze młyna. Przychodząc tedy do tego dworku wrota wielkie wjazdne ... po lewej ręce budynek stary ... Częścią słomą kryty, częścią dranicami pobity. Przy wrotach świren o jednym piętrze z przedsionkiem ... wierzch sam słomą kryty. Od świrna idąc przed budynkiem sadek śliwowy. Postępując dalej podwórzem po prawej stronie piwnica stara ... Na przeciwko piwnicy stajenka stara z drzewa robiona, słomą kryta. Przy stajni wrota do ogrodu, w którym ogrodzie sadzawka mała nad Muchawcem. Ten dwork wkoło jako też ogród do siania warzywa in circum circa parkanem ogrodzono” [18]. Kawalkator – to nazwa ujeżdżacza rasowych koni, widocznie, gdy budowano rezydencję chodkiewiczowską w 1553 roku, powtórzono schemat układu znany z Dworca Królewskiego w Knyszynie, gdzie Dom Króla i kompleks pałacowy oddzielał od stadniny i domów kawalkatorów potężny staw urządzony na rzece Jaskrze. Ekspozowanie w widoku stajni cugowych było, szczególnie w późniejszych czasach, rzeczą niezwykle powszednią (np. Białystok, Stołowacz i in.). „Kawalkatorszczyzna” zabłudzowska to przykład rodzimego renesansowego urządzania przestrzeni, typowego dla północnego Podlasia i obszarów sąsiednich. Domyślać się jedynie możemy, że i obszar, gdzie zbudowano zbór, plebanię, szpital ewangelicki był związany z programem hodowli a przede wszystkim ekspozycji koni rasowych.

Opisywany w 1688 roku zbór kalwiński był świeżo odbudowany po pożarze, w wyniku którego spłonął w czerwcu 1685 roku również pobliski kościół katolicki. W 1787 roku pleban katolicki odnotował „Zbór dysydentów drewniany i nowo wystawiony”. W 1800 roku pomieścił również nabożeństwa katolickie, które odbywały się w nim aż do 1859 roku. Po opuszczeniu przez katolików, ewangelicy usiłowali w nim kontynuować duszpasterstwo, ale wobec braku wyznawców świątynia przestała egzystować. Rozebrano ją w bliżej nieznanym czasie (może spłonęła w 1915 roku w czasie odwrotu Rosjan?) [19]. Zniszczeniu i degradacji uległa zabudowa znajdująca się na obszarze będącym własnością Kościoła Ewangelicko-Reformowanego (później skarbu państwa).

BOŻNICA

Zabytkiem szeroko w świecie znanym była bożnica drewniana, wielokrotnie fotografowana w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Spłonęła ona w dniu 24 czerwca 1941 roku [20], gdy wkraczający do miasta Niemcy ją podpalili. (Dokonali wówczas też rozstrzelania pomnika Lenina ustawionego przez Sowieców na Rynku. Lenin trzymał podniesioną rękę, a na cokole widniał napis: „Tudy wam doroga”).

Świątynia ta ustawiona była przy ul. Szkolnej, w pobliżu skrzyżowania z ul. Suraską. W odpowiedzi na suplikę Żydów zabłudowskich Krzysztof Radziwiłł pisał 3.04.1638 roku: „Iż na tym placu, który im jest od Was (urzędników zabłudowskich – przyp. JM) ukazany, dla odległości i niewczesności miejsca bożnice budować nie mogą, przenieść pozwoliłem. Miejsce w ul. Suraskiej pięć placów od Rynku odjąwszy, na szóstym pozwoliłem im bożnicę stawiać”. Pewnie nie ta świątynia dotrwała do 1941 roku, lecz późniejsza z 1709 roku (taka data widniała na belce tramu). Bliższe badania architektoniczne winny wyjaśnić ostatecznie czy był to obiekt z 1638, czy 1709 roku.

Na samym narożu ulic: Suraskiej i Szkolnej do 1941 roku stała nowa synagoga. Informatorzy wspominają też o wiekowym solitrze, który rósł w ogrodzeniu po przeciwnej stronie ul. Ciasnej (biegnącej od ratusza na rynku) [21]. tradycja historyczna i symbolika tego drzewa jest nieznana.

Na skraju ul. Suraskiej stała mykwa żydowska, po której pozostał do dziś betonowy fundament.

Z niedatowanej supliki (ok. 1688 r.) złożonej przez mieszczan chrześcijańskich Ludwice Karolinie Radziwiłłównie dowiadujemy się, że Żydzi zaczęli w mieście zajmować „nie należyte place i ulice”, osiadają już nie tylko przy „co najcelniejszej” ulicy Suraskiej, ale i przy Rynku, ul. Choroskiej, a nawet przy ul. Bielskiej. „A ta ulica Bielska u książąt JMć antesesorów WKsM paniej naszej miłościwej w osobliwym respekcie i obserwacji była, a to ratione dworu, że dworzanie na niej swoje miewali gospody podczas rezydencji pańskiej w Zabłudowiu”. Również „Choroskiej ulice z samego czoła od Rynku obie stronie aż do większej połowy zajęli i osiedli. Teraz znowu już i trzecią ul. Bielską posiadają, osobliwie Szander Żyd, i drugi Pinkas, pod domem bożym, to jest cerkwią budując się osiadają”. Chrześcijanie „Żydom z miasta ustępować muszą, a na zotyłkach tylko gnieźdząc się i mieszkając, żadnego pożytku za Żydami

mieć nie mogą”. Szczególna walka między chrześcijaninami i Żydami rozgorzała na tle budowania na siedliskach miejskich winnic, browarów słodowni. Żydzi bowiem „którzy bez winnic, ozdorni i browarów nie obejdą się i tamże ich zaraz przy domach miewają, co jest z wielkim niebezpieczeństwem ognia, przez co już nieraz miasto strach i ruinę poniosło i teraz świeżo od tego pomienionego Szandara Żyda winnicy, w strachu i niebezpieczeństwie miasto było. Wszak oni mają swoją ulicę, na której i bożnicę swą mają czemuż na niej się nie fundują? A jest tak wiele pustych placów!” [22]. Konflikt o browary w Mieście trwał długo jeszcze przez XVIII wiek.

Narzekania na żydowską zabudowę słyszymy i w XIX stuleciu. E. Chłopicki opisując w czasie swej „podróży na Litwę” Zabłudów (zob. „Kłosa” 1887 r.) pisał: „Dzisiejszy Zabłudów liczy 3000 mieszkańców, z których 750 jest chrześcijan, a reszta Żydzi. Chrześcijanie ci i Żydzi zajmują się wyłącznie fabrykacją sławnej na Litwie kaszy gryczanej oraz tuczeniem bydła na zbyt hurtowy w ludnym i zamożnym Białymstoku. Pod względem architektonicznym odznaczają się tu mniej więcej następujące budynki: kościół nowoczesny murowany, cerkiew, elegancki pałacyk Kruzenszterna za miastem nad rzeką Mielsztynką, gdzie przed laty stały ruiny zamku, wreszcie starożytna bardzo synagoga i kilkanaście okazałych, w stylu chanaanemskim, żydowskich posesji ... Przechadzka po *krętych* (podkr. JM) uliczkach miasta, gawędka z Żydami, którzy się tutaj wydają nam uprzejmiejnymi, niż gdzie indziej, a wreszcie posilenie się herbatą ... skróciły o wiele nudne godziny oczekiwania” [23].

KIRKUT

W południowo-zachodniej części miasta Zabłudowa znajdował się najstarszy cmentarz żydowski (okolice ul. Lewoszkowej, późniejszej Sikorskiego). Dziś w jego miejscu znajduje się zabudowa przemysłowa. W 1781 roku wspomniano o „roli na pogrzeby żydowskie” [24].

Nowszy XIX-wieczny cmentarz znajduje się na południe od miasta, wśród pól. W czasie wojny pozbawiono go nagrobków. Dziś pozostały z niego zrujnowane mogiły obwiedzione betonowymi podstawami i ruina betonowego ochela.

CMENTARZ ŚW. ROCHA

Obiekt ten być może jest miejscem lokalizacji najstarszego kościoła katolickiego w Zabłudowie (zob. wyżej). Z wezwania świątyni i cmentarza możemy wnioskować, że był także wykorzystywany jako cmentarz choleryczny [25], zwłaszcza w czasie epidemii cholery w latach 1709-1711, gdy spopularyzował się kult tego świętego. Pierwsza wzmianka źródłowa o istnieniu kaplicy Św. Rocha pochodzi z 1744 roku. W 1787-1788 roku, „Opisanie kościoła” w czasie wizyty dziekańskiej donosiło: „Mogił kościelnych oprócz cmentarza przy mieście dwoje. Idque pod Krzyżami a Septemtrione (mowa o cmentarzu Św. Marii Magdaleny – przyp. JM) jedno, ab occasu przy kaplicy Św. Rocha drugie. Żadne nie grodzone” [26].

W 1826 roku arcybiskup zezwolił „rekoncyliować kaplicę Św. Rocha, będącą należycie teraz wyreperowaną” i zezwolono na odprawianie w niej Mszy Św. Późniejsze dzieje jej przedstawia napis z tablicy fundacyjnej: „Kaplicę Św. Rocha, na intencję pogrzebionych tu osób restaurował z gruntu i smętarz opasał w 1850 roku Kazimierz Ostaszewski, major od huzarów wojsk rosyjskich”. W 1852 roku urząd wyznaniowy w Białymstoku dochodził, kto wydał pozwolenie na zbudowanie nowej kaplicy i czy służy ona pogrzebom, czy również nabożeństwom. W 1881 roku ze względu na fakt, że oba cmentarze zabłudowskie były za małe, całe pokryte pochówkami, w czasie pogrzebów zahacza się o świeże mogiły, co może grozić epidemią, trzeba więc było powiększyć Cmentarz Św. Rocha z tyłu o 28 sążni. 11.08.1905 roku władze wydały decyzję o zamknięciu Cmentarza Św. Rocha i otwarciu nowego cmentarza. Już wcześniej w 1894 i 1903 roku remontowano kaplicę Św. Rocha (m.in. nowe dachy i latarnia) oraz przeprowadzono remont ogrodzeń. Kolejne remonty były przeprowadzane w 1932 i 1991 roku [27].

Na cmentarzu Św. Rocha znajdują się groby okolicznych ziemian i dzierżawców, między innymi Kołatajów i Kijakowskich z Małynki Niedźwiedzkich z Rafałówki, Pittingerów z Michałowa-Niezbutki, Kulbackich z Hieronimowa, Chrzanowskich i Piotrowskich z Topolan, Komar-Gackich z Ostrówek, Włodkowskich z Julianki, Maliszewskich ze Skrybicz, Karpowiczów z Białegostoczku, Rogowskich z majątku Zabłudów. Zachowane nagrobki pochodzą z lat 1855-1905. Najstarszy jest nagrobek Katarzyny Piotrowskiej, zmarłej 15.06.1852 roku, a pomnik ufundował rok później Kazimierz Ostaszewski, major od huzarów wojsk rosyjskich, jako hołd dla zmarłej, która przeżyła aż 113 lat [28].

CMENTARZ ŚW. MARIII MAGDALENY

Drugi cmentarz rzymskokatolicki w Zabłudowie położony był w bezpośrednim sąsiedztwie uroczyska „Stare Drożysko” (1622 r.) vel „Zamczysko” może być reliktem również sytuacji jeszcze XVI-wiecznej. Usytuowany jest przy Gościńcu Gródkowym. W inwentarzu 1622 roku opisywano należące do miasta grunty rozmierzone w morgi: „trzeci szaniec na Niepilkowszczyźnie ... czwarty szaniec na Borowisczu przy Mogiłkach Niepilskich grunt podły” [29]. Czy Św. Maria Magdalena i „Mogilki Niepilskie” to ten sam obiekt, tego nie wiemy.

W 1784 roku opisywano „Drogę do Grodka, razem trakt publiczny, poczawszy od kościoła zabłudowskiego na samą północ wyjechawszy z miasta, raz przez mostek dobry i groblę na stawie wygodną, z której zjeżdżając idzie dróżka kręto w lewą stronę ponad stawem do wsi Rafałówka ... ćwierć mili małe. Podjechawszy pod *kaplicę* kilkadziesiąt kroków idzie dróżka także w lewą stronę do dworu Dobrzyniówki ... teje odległości. I wraz od teje kaplicy idzie dróżka w prawą stronę przez bród do wsi Folwarków Wielkich o pół mili zostających, polami otwartymi, śródkiem zaś także polem do brodu zwanego Moskiewski Most (o ćwierć mili od kościoła zabłudowskiego). Przejechawszy bród idzie droga polem otwartym, kamienista, wyboista i kręta do karczmy Dobrzyniowskiej pół ćwierci mili małe ... aż do karczmy Sokol(e) [30]. Sądzę, że to ta sama kapliczka funkcjonuje do dziś na cmentarzu Św. Marii Magdaleny. Była ona restaurowana później kosztem Kazimierza Ostaszewskiego, tego, który ufundował kaplicę Św. Rocha.

W inwentarzu 1820 roku czytamy: „Cmentarz o 1,5 wiorsty od kościoła odległy oparkaniony kamieniami, na którym stoi kaplica jedna w niej obraz Świętej Marii Magdaleny” [31]. O ile cmentarz katolicki w tym miejscu jest bardzo starej daty, o tyle cmentarz prawosławny pojawił się w jego sąsiedztwie później, być może u schyłku XVIII i w początkach XIX wieku. W „Opisaniu kościoła” z 1787 roku wspomniano bowiem: „Mogily zaś unickie i dyzunickie przy każdej wsi superio wyrażonej znajdują się” [32], opisywano w tym miejscu cmentarz Św. Marii Magdaleny i gdyby tam był zlokalizowany cmentarz niechybnie o tym by wspomniano.

Na wschód od cmentarza położony jest dziś wcale pozbawiony nagrobków teren stanowiący bez wątpienia pozostałość cmentarza ewangelicko-reformowanego. Bardzo mała liczba wiernych wyznania

kalwińskiego sprawiła, że obiekt ten przez wyznawców tej konfesji prawie nie używany. Organizując kompleks cmentarzy grzebalnych u schyłku XVIII wieku zaplanowano i cmentarz ewangelicki.

Przy wejściu do kaplicy Św. Marii Magdaleny do niedawna znajdowała się tablica fundacyjna z napisem: „Kaplicę Św. Marii Magdaleny na intencję swych rodziców tu pogrzebionych, restaurowaną z gruntu i smętarz murem opasał w 1848 roku Kazimierz Ostaszewski major od huzarów wojsk rosyjskich i kawaler”. Remont ukończono dwa lata później i świątynię poświęcono 23 maja 1850 roku i zaczęto odprawiać nabożeństwa. Po klęsce Powstania Styczniowego, gdy władze carskie nasiliły walkę z kościołem katolickim, kwestionowano odprawianie nabożeństw w obu zabłudowskich kaplicach.

W 1881 roku również (tak jak i cmentarz Św. Rocha) powiększono cmentarz Św. Marii Magdaleny. Rozebrano wówczas 34 sążni ogrodzenia, na prawo od wejścia na cmentarz i wybudowano nowe ogrodzenie. Później w 1894 roku remontowano samą kaplicę i ogrodzenie cmentarne. Kolejne prace remontowe przeprowadzono w 1903 roku. Dotyczy to zmiany pokrycia dachówką na nową dachówkę, bielenia ścian, remontu wnętrza, umieszczenia metalowej latarni na dachu kaplicy i remontu czterech okien. W 1905 roku cmentarz grzebalny pw. Marii Magdaleny zamknięto.

Zachowany zestaw nagrobków na tym cmentarzu odnosi się przede wszystkim do ludności chłopskiej (Św. Rocha ziemiańskiej). Większość nagrobków jest późniejsza, pochodzi z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku i początku XX wieku. Tak jak i w przypadku cmentarza Św. Rocha datą krańcową urządzanych tam pogrzebów jest właściwie rok 1905. Najstarszym nagrobkiem, który udało się odnaleźć, jest pomnik Jana Popkowi-cza z Rudnicy, który zmarł 11 maja 1871 roku w wieku lat 70 [33].

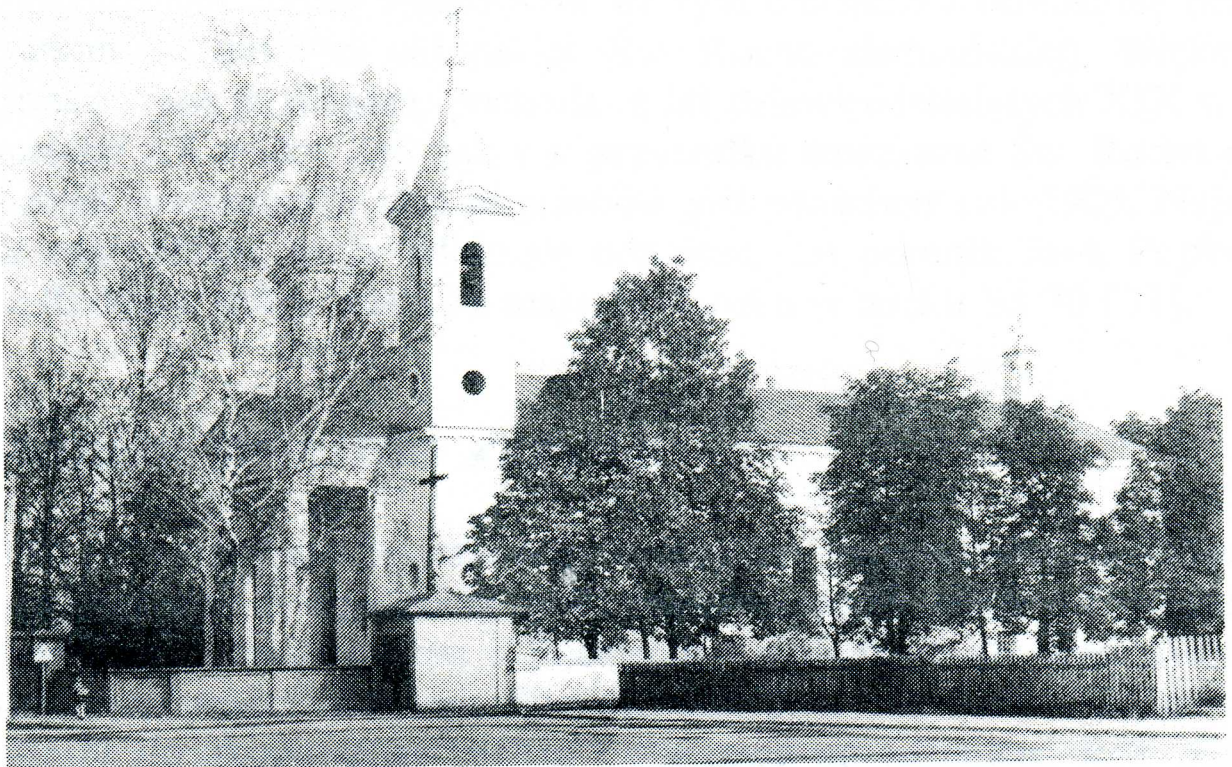
CMENTARZ ŚWIĘTEGO KRZYŻA

W 1904 roku władze zezwoliły kościołowi parafialnemu w Zabłudowie przyjąć dar 1 dziesięciny 1590 kwadratowych sążni od mieszczan Dudzińskiego, Kurianowicza i Plickiego i przystąpić do urządzania na tej działce nowego cmentarza. Sporządzono plan cmentarza i zobowiązano parafię do okopania go rowem i otoczenia ogrodzeniem. Rok później władze wydały decyzję o zamknięciu cmentarzy Św. Rocha i Św. Marii

Magdaleny. Sprawa przeciągała się. Proboszcz słał raporty do władz w tej sprawie jeszcze 17.04.1906 roku prosząc o nazwanie go Cmentarzem Św. Krzyża. Pierwszego pochówku na cmentarzu „Pod Kucharówką” dokonano 5.10.1906 roku, pogrzebano ciało dwudziestoletniej Marianny Pronczuk z Rafałówki, zmarłej nagle na serce. Z czasem powiększono cmentarz o grunt nabyty z parcelowanego folwarku Kucharówka. Było to w 1913 roku. Cmentarz częściowo ogrodzono murem, resztę ogrodzenia w roku 1916 zabrali niemieccy okupanci na budowę szosy z Zabłudowa do Bielska. W zamian za kamienie dali na swój koszt siatkę i drzewo na służy. Brama żelazna wraz z bramkami bocznymi ustawiono w roku 1913 [34].



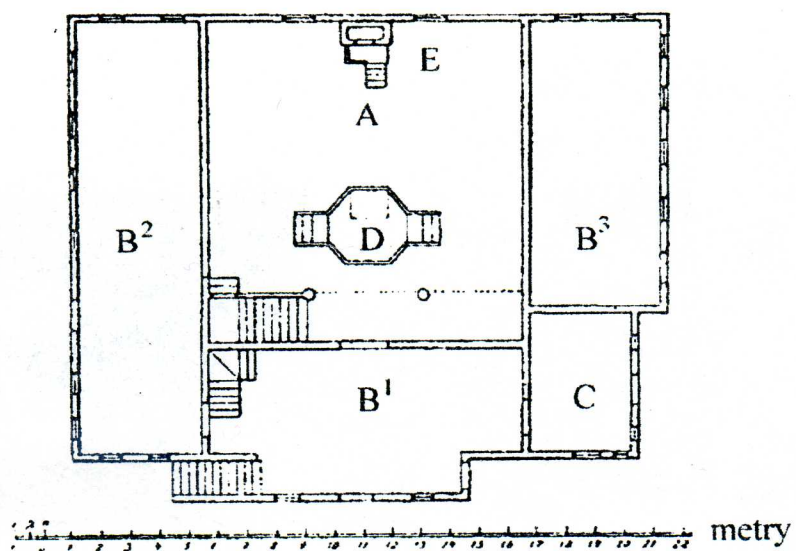
Rys. 9. Zabłudów, Kaplica Św. Rocha; fot. Z. Minko



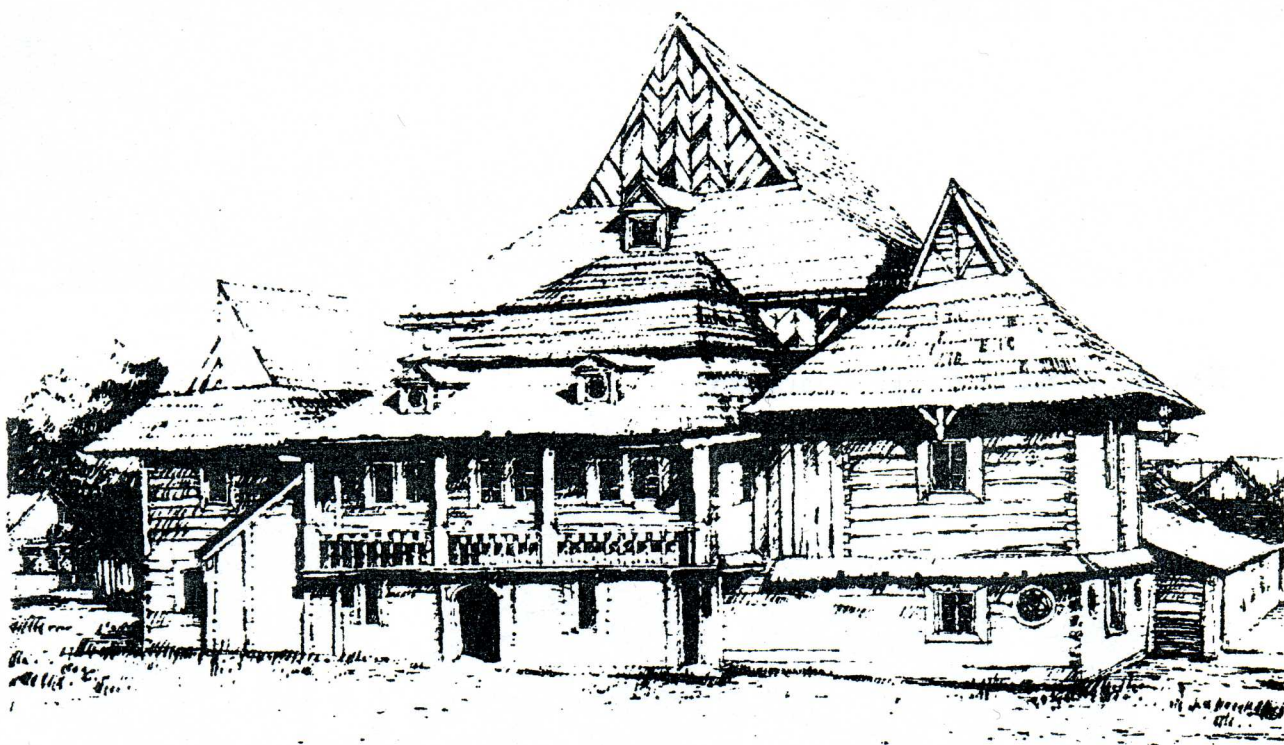
Rys. 10. Zabłudów, Kościół par. Św. Piotra i Pawła; fot. Z. Minko



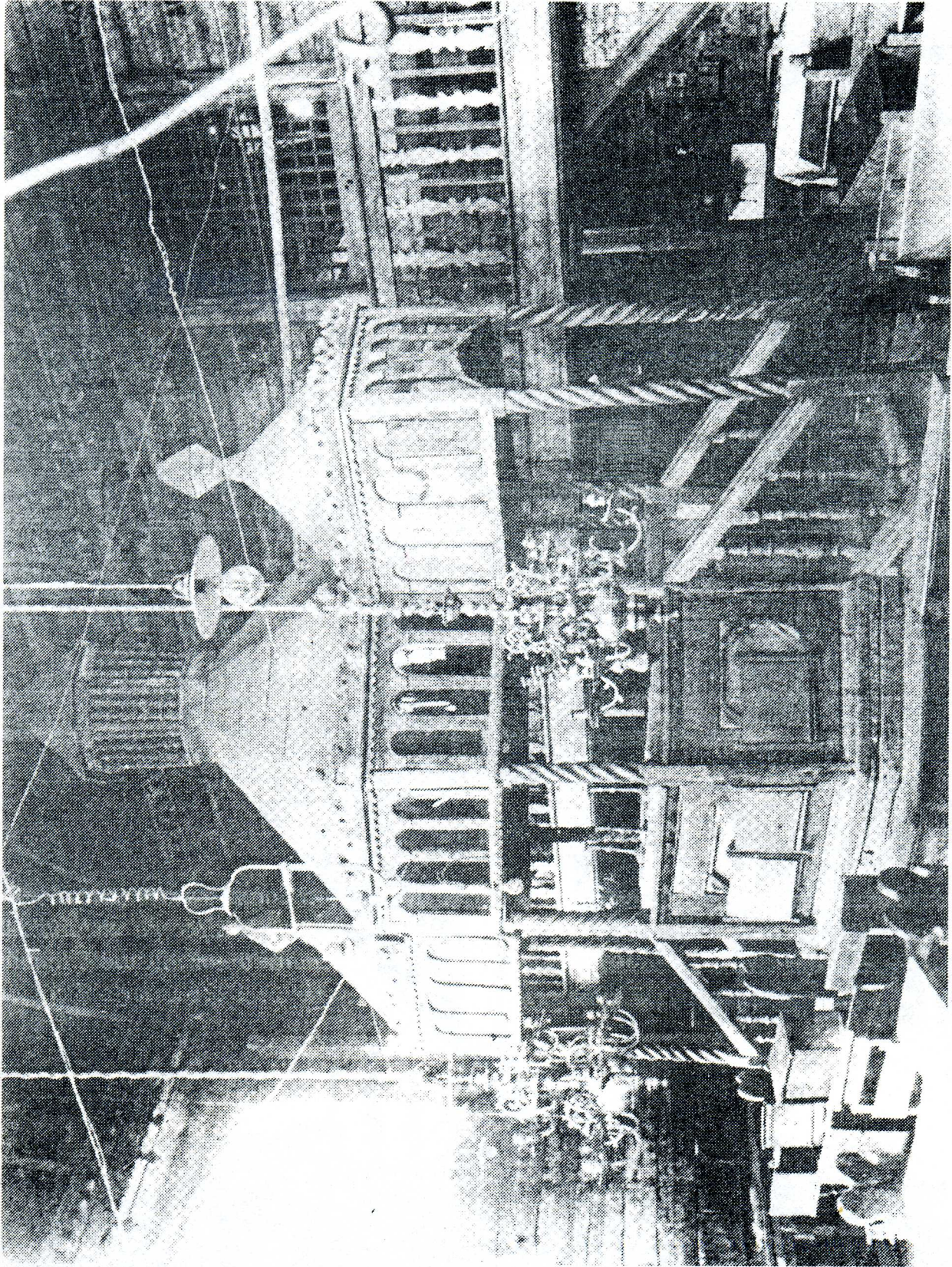
Rys. 11. Cerkiew; fot. W. Czarnecki



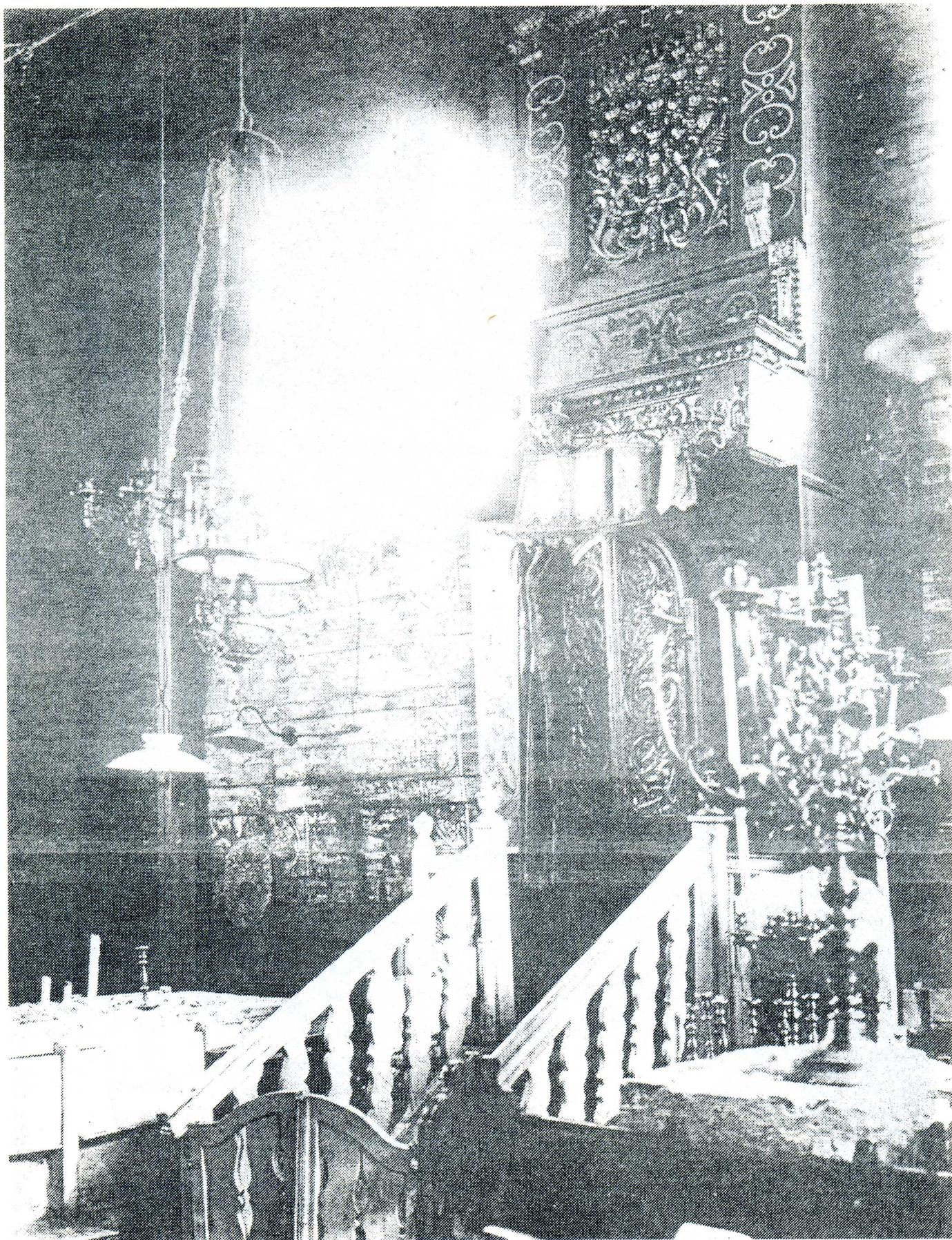
Rys. 12a. Plan starożytnej bożnicy w Zabłudowie: A. Nawa środkowa, B. Oddział dla kobiet, C. Sala zebrania, D. Miejsce, na którym czytają rodaje, E. Arka (szafa), w której przechowują rodaje



Rys. 12b. Zabłudowska synagoga na rysunku Jarosława Wojtacha — zob. T. Wiśniewski, *Bożnice Białostoczczyzny*, Białystok 1992, s. 205.



Rys. 13. Zabłudów. Drewniana bima. Fot. Sz. Zajczyk. Instytut Sztuki PAN



Rys. 14. Zabłudów. Wnętrze drewnianej synagogi. Fot. Sz. Zajczyk 1929. Instytut Sztuki PAN



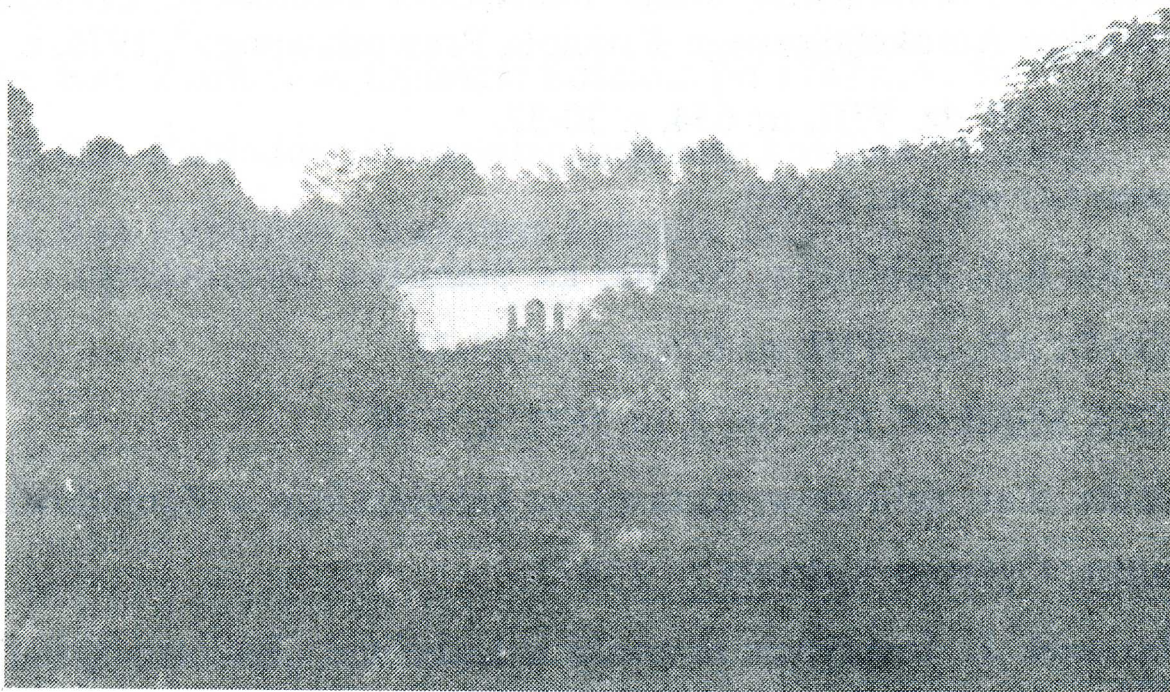
**Rys. 15. Zabłudów. Malowidła na drewnianym sklepieniu Fot. 1930 (?).
Sz. Zajczyk. Instytut Sztuki PAN**



Rys. 16. Współczesny nam rysunek przedstawiający „Grjose Szul” (drewniany dom modlitwy) w Zabłudowie wykonany przez Jarosława Wojtacha w oparciu o ilustrację z Zabłudowo, Yizkor Book. In Memoriam, Buenos Aires 1962 — zob. T. Wiśniewski, Bożnice Białostoczczyzny, Białystok 1992, s. 207



Rys. 17. Zabłudów. Kaplica Św. Rocha



Rys. 18. Zabłudów. Kaplica Św. Marii Magdaleny

PRZYPISY

1. Por. dokument lokacyjny m. Zabłudów z 1553 r.
2. Arch. Par. Rz. Kat. Zabłudów, Inwentarz kościoła ... 1927, s. 8.
3. Por. AGAD, AR, dz. VIII, nr 650, s. 4-6 i 8-9.
4. Arch. Par. Rz. Kat. Zabłudów, Inwentarz kościoła ... 1927, s. 8-18-
5. Tamże.
6. Zob. przypis 10.
7. AGAD, AR, dz. VIII, nr 654, s. 53; CGIA Mińsk, F. 1806, op. 1, nr 1, k. 28.
8. Arch. sb., t. XI, s. 156-157.
9. Tamże, s. 308.
10. Arch. Par. Rz. Kat. Zabłudów, Księga pogrzebów 1804-1824.
11. Sosna G.: Prawosławne dzieje miasteczka Zabłudów, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego”, 1976, z. 160.
12. AGAD, AR dz. VIII, nr 654, s. 30-32.
13. Sosna G.: op. cit., s. 160.
14. AP Rz. Kat. Zabłudów, Notatki ks. Stanisława Nawrockiego.
15. AGAD, AR, dz. VIII, nr 655, s. 1-2, 23-27.
16. CGIA Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2641, k. 1-98.
17. AP Rz. Kat. Zabłudów, Akta zboru kalwińskiego w Zabłudowie.
18. Tamże, Opisanie kościoła ... 1787.
19. Maroszek J.: Inskrypcje ze zboru w Izabelinie, „Białostocyzna” 1)21, 1991, s. 19.
20. Data wg Kazimierza Szyłkiewicza z Zabłudowa.
21. K. Szyłkiewicz z Zabłudowa.

22. AGAD, AR, dz. V, nr 18232. Zob. też Arch. t. VII, s. 151-158.
23. „Kłosa” 1887, 26.02. (10.03.), nr 1132, s. 148.
24. AP Rz. Kat. Zabłudów, Inwentarz kościoła ... 1927, s. 7.
25. Arch. Par. Rz. Kat. Zabłudów, Fragment rękopisu artykułu ks. W. Tołoczki o Zabłudowie, s. 9.
26. AP Rz. Kat. Zabłudów, Opisanie kościoła po 25.12.1787, przed 3.06.1788.
27. AP. Rz. Kat. Zabłudów, Cmentarze, remonty kościoła i kaplicy, 1826-1911, k. 2-8 i 64-67.
28. Por. Zbiór materiałów do ewidencji cmentarzy zabytkowych w Zabłudowie zgromadzony w 1989 r. — rękopis w posiadaniu dr. J. Maroszka.
29. CGIA Mińsk, F. 694, op. 2, nr 2641, k. 22-22v, nr 2635, k.26v-27.
30. Wernerowa W.: Opisy parafii dekanatu podlaskiego 1784 r., „Studia Podlaskie”, t. I.
31. ADB, Inwentarze kościołów w archidiakonacie białostockim, 1820 r., s. 9.
32. AP Rz. Kat. Zabłudów, Opisanie kościoła po 1787 r., k. 8v.
33. AP Rz. Kat. Zabłudów, Cmentarze, remonty kościoła i kaplicy.
34. AP Rz. Kat. Zabłudów, Inwentarz kościoła 1927 r., s. 17.

IV. ZABUDOWANIA DWORSKIE

ZAŁOŻENIE PAŁACOWO-OGRODOWE

Siedzibę zarządu dóbr zabudowskich przeniesiono w to miejsce pewnie około 1553 roku. Pierwotnie zapewne mieściła się ona bowiem w uroczysku „Zamczysko”. Zagadkę pierwocin siedziby dworskiej mogą rozwikłać dopiero badania archeologiczne.

W 1622 roku dwór już od dawna w tym nowym miejscu istniał. Usytuowano go po przeciwnej stronie rzeki Rudni, na której urządzono stawy. Od strony miasta groblą przy młynie wiodła do dworu ul. Dworna (dziś Mickiewicza). Wjeżdżało się wówczas na dziedziniec przez bramę, w której ponad szyją bramną znajdowała się „sala stara, wyjrzenie z niej na trzy strony”. Dalej przy dziedzińcu stało „budowanie” z sienią po prusku w drzewo cegłą nowo przebudowane”, „świreń z drzewa budowany ... posadzka cegłą położona ... , które budowanie tak świreń i sień, gontami pobite. Pod tymże pomienionym budowaniem piwnica, do której idąc w szyi ... drzwi”. Obok „tego budowania *dom wielki*”. Przed nim ganek drzewiany ... w ... sieni ognisko wymurowane z cegły Drzwi do izby wielkiej ... w tejże izbie piec prostych kachli, kominek podle niego murowany ... drzwi do komory ... drzwi do komórki potrzebnej ... drzwi do drugiej komory ... wschodek nowy ... którym wschodkiem chodzenie pod dach”. „Niedaleko tegoż budowania” *dom wielki z pokojem księci JM i stołową izbą*, przy którym wzdłuż ganek z balasami, tokarskiej roboty, ze dwiema wschodami ... z sieni idąc w lewo do pokoiów drzwi do izby ... piec polewany zielony, u którego komin wymurowany. Z tejże izby drzwi ... do drugiej izdebki ... piec kachli zielonych polewanych przy nim kominek z cegły murowany. W tej izbie do alkierzyka wschodek, poręcz z balasami tokarskiej roboty Z tejże izby do komory drzwi ... przy tejże komorze drzwi do komórki potrzebnej ... wyjście w *ogródek* ku łaźni Idąc *gankiem* już opisanem, który po boku jest przy tem budowaniu do drugiej sieni ... w tejże sieni *kuchenka* ... w kuchni ognisko wymurowane ... drzwi ... do izby. W tej

izbie ... piec polewanych kachli zielonych i komin z niego wywiedziony ... drzwi do komory. W tej komorze okien cztery, w nich kwater szesnaście, w ołów robione, szkło francuskie wielkie ... u których kwater prętów żelaznych 32 i zawiasek 32, kolec 16, zakrętek 8. W tejże komorze kominek murowany z cegły Z tejże sieni do *stołowej izby* W izbie okien 8, u nich kwater w ołów oprawne 32 ... służba z tarcic stolarskiej roboty, w niej szaf 3, czwarta szafa spodnia, w niej schowanie.. Przed służbą poręczce z balaskami tokarskiej roboty W tejże izbie zielonych kachli polewanych piec. Około niego w poręczem wkoło balasy tokarskiej roboty Przy tym budowaniu około tych pokojew i stołowej izby okiennic 42 Ten dom ze wszystkich budowaniem, jako jest opisany cegłą podmurowany, z drzewa zabudowany, a wierzch domu wszytek wzdłuż pod jeden dach gontami pobity, dwa szczyty tarciczne w tyle tego domu". Obok stał budynek nazywany „domem starym”. Z niego było „wyjście do drugiej sieni przed łaźnią”. „W której łaźni okien 2 szklanych, w drzewo robionych, ław na których się myją 4 ... piec z prostych kachli ... wyjście do *sadu*, ten dom pod jednym dachem, dranicami pobity, z drzewa budowany. Idąc z miasta Zabłudowia wszedłszy we dwór zabłudowski w prawej stronie budowana *kuchnia wielka*, do której idąc przybudowany ganek z balasami, wierzch gontami o dwóch szczytach pobity. Z tego ganku drzwi do kuchni ... ognisko wielkie murowane cegłą, nad nim komin wielki wymurowany na czterech słupach, stołów przy ścianie trzy dla zarębowania kucharzom ... drzwi do komory ... drzwi do izby ... komórka potrzebna. Ten dom na palach, z drzewa zbudowany, na nim wierzchy dwa gontami pokryto. Do tejże kuchni z boku przybudowany świren dla schowania rzeczy Który świren na palach, z drzewa budowany i wierzch pod jeden dach gontami pobity o ścięcie (?) jednym. Obok świrnia budowanie ... z sieni do piekarni drzwi ... pieców do pieczenia chleba 2 murowanych z cegły. Nad temi wymurowane kominy, obok tych pieców kominek mały, z drzewa wymurowany i wywiedziony Drugie drzwi z nadworza do świrnia W tym świrnie przy ścianie rzędy dwa, przy ścianie sąsieki dla chowania mąk i słodów pod przyjazd księcia JM To wszystko budowanie z drzewa zrobione, pod jeden dach dranicami pobite. Pod koniec tego świrnia *dom dla przyjezdnych*. Do niego wejście z nadworza W tej izbie piec polewany, z kachli zielonych, a podle pieca mały kominek murowany ... komora ... drzwi do komórki potrzebnej Drzwi do przeciwnej izby ... piec z polewanych kachli zielonych

... kominek ... wymurowany z cegły wielki komin Ten dom wszytek z drzewa budowany, pod jeden dach dranicami kryty. Po koniec tego domu zaczęto budować *dom z wierzchnią salą, po rusku* w drzewo wiązane, na którym nie masz nakrycia wierzchniego, ani najmniej tarcicami położona (ss), które zaczęto budować na palach. To budowanie stoi bokiem jednym ku miastu Zabłudowiu. Pod koniec tego budowania wzdłuż podwórza nowo budowana *stajnia* po rusku postawiona, wozownia, która ma być cegłą w drzewo murowana, na której z tej strony od stołowej izby szczyt postawiony i cegłą w drzewo wmurowany i wedle potrzeby przez wszystką wozownią kozły postawione i połowica otaczana jest między kozłami. Z drzewa nad wozownią wieżyczek 5, po obu stronach. W drugim końcu na tych wozowniach szczyt postawiony, ale nie wymurowany. Ta wozownia wszytką na palach, a między palami pod wszystkimi podeszwami cegłą podmurowana (ss) i pale obmurowane. Za tymi stajniami *dom stary* ... w sienie ognisko wymurowane z kominem z cegły ... w izbie piec z prostych kachli, podle niego kominek murowany ... drzwi na zawiasach ... komora potrzebna ... drzwi ... do pobocznego ganeczka Z tego ganeczka ... izdebka mała, stara, opadła, z piecem prostych kachli ... drzwi do potrzebnej komórki Ten dom wszytek z drzewa budowany, dranicami o dwóch wierzchach nakryty. Obok tego domu stoi *świren stary* ... podle tego ... piwnica stara opadła, w drzewo, ściany wiązane, bez wierzchniego połapu. Ze dwora idąc do miasta po lewej ręce *nad sadzawką browar* nowo zbudowany z drzewa Niedaleko tegoż browaru *łaźnia stara* Ta łaźnia i sienia nakryte pod jeden dach dranicami. Wychodząc z dwora zabłudowskiego ku gumnowi i domowi folwarkowemu *nowe wrota* i drzwi dwoiste ... obok tych wrot fortka". Na kompleks zabudowań gospodarczych skupionych w gumnach składały się: piwniczka, świren nowo wybudowany, drugi świren nowy, stary świren, drugi świren, piwniczka stara, *stajnia*, lodownia, jowia (?), nowa mała stajenka, druga mała stajenka nowa, jeszcze jedna stajenka mała, dom stary, świren opadły, *stajnia*, dom rykuni, chlewów wielkich starych 3, małych chlewów 6, wielka odryna, mała odryna, druga taka odryna, odryna mała. „Za tem pomienionem gumnem, chlewami, domem gdzie rykunia mieszka, stajniami nowo zaczętemi *wielki ogród dla jarzyn* różnych, który to ogród około częścią otyniony, część dylami w słupy odyłowany. Pod koniec tego ogrodu *mały ogródek* otyniony *do jarzyn*. Obok tego małego ogródka *pastewnik niewielki dla koni gości przyjezdnych*, część chróstem, część żerdziami ogrodzony *przez który bieży woda*

wypadająca spod *młyna pod Dworem Zabłudowskim*, a wpada w rzekę Militinę. Idąc z miasta Zabłudowia ... zaczęte *stajnie* W podwórzu przy domie wielkim ... , gdzie pokoje księżęcia JM i stołowa izba *sadek niewielki* część, część dranicami ogrodzony o *ostrożony staw*, w którym sadzie łąźnia opisana stoi. W tym sadzie po trosze drzewek owocowych stoi *sadek drugi*, nad stawem, pod Dworem Zabłudowskim. Drzewem w nim po trosze różnego owocu, ten wszytek otyniony *Zwierzyniec* na przeciw opisanej wyżej *cegielni*, żerdziami wkoło ogrodzony. Ten zapuszczony olszyną i brzezina potrosze" [1].

W 1696 roku inwentując założenie dworsko-ogrodowe zanotowano, że wjazdu do dworu broniła „brama alias wrota ... w tej bramie był komin murowany dla warty”, dalej była „kuchnia spora ... izba wielka kuchenna, w niej ani pieca, ani okien nie masz”. „Po drugiej stronie bramy, od sadu *izdebka mieszkalna*. w której *horodniczy* dwóru mieszka”. Dalej opisywano „*dom wielki*, do niego po wschodku wchodząc o sześciu filarach murowanych ganek Ten ganek balasami wyrzynanemi opierzony W tej sionce wschód kręcony na górę. Pod wschodem do alkierza idącym drzwi do sklepiku Z tego sklepiku transit także murowany ... do większego pokoju ... piec pstry kafli gdańskich z kominem murowanym ... na przeciwko przedszszy do *tylnej galerii* Z tej sali drzwi wielkie dębowe, dwoiste ... na *ogród* który był *włoski*. Dalej idąc z tej sali do drugiego *pokoju sypialnego*, kędy łożko stawa Ta sień wszytka wewnątrz cegłą przy ścianach wymurowana, posadzka w niej z cegły szerokiej. W pośrodku sieni pod belkami słupy dwa dębowe wyrzynane Schodki na górę, gdzie idąc wschód dwoisty szeroki. W pośrodku między wschodami okno ... drugi wschód wyższy, balasami opierzony W tej sali okien wielkich dziewięć ... piec wielki kafli gdańskich i komin murowany, za którym do komnatki albo kredensu drzwi ... na ganeczek dla muzyki pod oknem, między wschodami Z tego alkierza i gmachu wracając się do sali ... z tej sali do gmachu po lewej stronie będącego Gmach gliną lepiony od miasta pod alkierzem sklepów dwa z drugiego końca tego domu sklep spory Ten dom wszytek *gontami kryty*, na *alkierzach* bania *blachami pobite*, na *sali wielkiej* z przodu na *gałce mosiężnej orzeł żelazny* z *mitrą księżęcą złocisty*. Na inszych miejscach domu tego i na alkierzach wietrzników *zostaje 4 z mitrami także złocistymi*”. Oprócz pałacu w kompleksie znajdowały się inne liczne budynki mieszkalne dla oficjalistów i służby. „Między podwórzem wielkim i folwarkowym za poomienionym dyłowa-

niem i częstokołem *ogród był włoski z sadem drzewa różnego*. Z podwórza wielkiego furta naprawy potrzebuje, druga furta z sadu na folwark” [2].

Około 1748 roku zbudowano „pałac wspaniały na rezydencję dla książąt ... wymurowany i urządzony, dachówką holenderską kryty ... z krużgankami i obszerną oficyną pałacową, pod którą sklepy najlepsze się znajdują” [3]. W 1809 roku pisano: „pałac murowany w Zabłudowiu, w którym już nikt mieszkać nie mógł – zewnątrz i wewnątrz zupełnie zreperowany” [4]. W 1836 roku „za budowle dalsze zabytkowe i sklepy murowane w folwarku Zabłudowiu znajdujące się kładnie się szacunku na mniej i 600 rubli srebrem” [5]. Pałac przetrwał do I wojny światowej. 15 sierpnia 1915 roku spaliły go odstępujące wojska rosyjskie wobec najścia Niemców [6]. Jednocześnie w sąsiedztwie pałacu przez długi czas musiały pozostawać odsłonięte i widoczne podpiwniczenia rezydencji, której opisy z 1622 i 1696 roku wyżej zostały przytoczone. Do nich odnosi się wzmianka zanotowana w 1887 roku przez E. Chłopickiego. Zasłyszaną opowieść pocztyliona zanotował w swoich „Opowiadaniach z wędrówki po kraju”, gdzie wspomniał: „Jeszcze niedawno z naszej pamięci był w mieście zamek i stał tam, gdzie obecnie dwór. Lat będzie ze 40 jak rozrzucili ten pałac”. Wzmianka ta jest niezbyt jasna w świetle cytowanych wyżej źródeł pisanych. Nie wiemy, czy wzmiankowany przez E. Chłopickiego „elegancki pałacyk Kruzenszterna za miastem nad rzeką Mielsztynką, gdzie przed laty stały ruiny zamku”, to obiekt wzniesiono około 1748 czy 1848 roku? Wobec faktu, że Chłopicki oglądał dwór i jego wyglądu nie odnosił do epoki baroku można wnosić, że adekwatną jest data druga [7].

Nieodłączną częścią kompozycji pałacowo-ogrodowej był zwierzyńiec, opisywany już w 1622 roku. W 1696 roku zamieszczono o nim pasus następujący: „Zwierzyńiec za browarem [8]. Wrota do niego na biegunie z zamkiem wewnętrznym, z furta Zwierz w nim takowy: jeleni samców N°2, łani N°4, cieląt tego roku N°2, Tahwejne (?) N°1. W 1784 roku „droga do Jałówki od kościoła parafialnego zabłudowskiego na wschód letni polem otwartym kilkaset kroków do Zwierzyńca olszowego JOKs. JMci, pod który przyjechawszy idzie dróżka w prawą stronę do dworu i wsi Ostrówek ... a nad Zwierzyńcem po lewej stronie zostającym, polem otwartym tejże odległości do Borku zwanego Kraśny, w który wjeżdżając idzie dróżka w lewą stronę do Folwarków Wielkich” [9]. Opis dotyczy promienistego zbiegu dróg, w widłach którego usytuowany

był zwierzyniec. Zbieg ten znany z niedatowanego „Plan de Zabłendow na którym przy założeniu pałacowo-ogrodowym zbiegały się trzy gościńce: jałowski („Ch. de Lalowsk”), ostrówski (Ch. de Astiowk”) i z Siesic („Ch. de Dsegnetisko”) [10].

OSADA MŁYŃSKA I KOMPLEKS STAWÓW

W świetle opisu z 1622 roku „pode Dworem Zabłudowskim stał ten zalewa rzeczka Milatyna, przy nim stoi młyn na palach, dranicar nakryty. U niego kół 2, ze wszystkimi potrzebami jako przynależność. Pod tym młynem począwszy od browaru dwornego ... aż pod miastem ul. Dwornej, po koniec, grobla usypana. W niej upust jeden, na upustem położony most, dylami. Obok tej grobli, między browarem i młynem sadzawek małych 2 nie narybionych” [11]. W 1696 roku gdy przyszło opisywać „stawy sadzawki” odnotowano jedynie: „Pod Dworem samym sadzawek 2, a 2 spustoszały” i dalej „Staw pod miastem Zabłudowskim na rzece Milatynie z upustem jałowym. Staw na rzece Milatynie przede dworem i miastem, z młynem o 2 kołach” [12]. Rozbudowane stawy zalewowe, które urządzone pod rezydencją i miastem Zabłudów były swoistą kopią zasad znanych z rezydencji knyszyńskiej wybudowanej w tych samych latach dla króla Zygmunta Augusta. dwa olbrzymie stawy – jeden pod Domem Króla na rzece Jaskrze, a drugi na rzece Nereśli (ten istnieje do dziś), Których powierzchnia wynosiła około 100 ha należały do podstawowych elementów kompozycji knyszyńskiej. Z pewną przesadą dwa duże stawy zalewowe ukazują „Plan do Zablendoff” określając jeden ze stawów powstały przez spiętrzenie wody groblą przy ul. Dwornej (Mickiewicza) „Grand Etang”, a drugi groblą przy ul. Mostowej „Petit Etang”, choć zaznaczono na planie różnice w ich powierzchni jak się wydaje nie były duże. Dwa te stawy od północy i wschodu oblewające miasto czyniły go swoiście obronnym [13]. Znacznie bardziej prawdopodobnie wielkość tych zalewów obrazuje „Planik Miasta Zabłudowia” z około 1810 roku [14]. O dwóch też stawach wzmiankuje inwentarz włości zabłudowskiej z 1674 roku:

- „1. Staw pod miastem na rzece Milatynie, z upustem jałowym.
2. Staw między dworem a miastem na tejże rzece *Milatynie* i na drugim brzegu *Czerepiczówce*, z młynem o 2 kołach, młynarz Nazar Dziemidzuk” [15].

Pleban zabłudowski w 1784 roku pisał: „Jezior nie masz i błot znacz-
nych, tylko staw pod samym miastem Zabłudowiem formujący się z źróż-
deł, ciągnący się od północy z jednej, a ku południowi, tenże sam niero-
zerwalnie z drugiej strony względem kościoła zabłudowskiego, na którym
groble i mosty 2” [16].

ISSN 0239-572X